
WE ŚRODĘ DNIA 10 MARCA 1802

Z Wiednia d. 3. Marca.

J. C. K. M. przez swego nadwornego podkomorzego, gabinetowego i konferencyynego ministra hrabię Colloredo raczył udarować dyrektora dóbr C. K. Familii i konfilyarza Augusta de Hölzmeister przez wzgląd na jego pilność i polepszenie tychże dóbr, złotą tabakierą z emalią i brylantową cyfrą J.C.K.M. na dowód swego najwyższego ukontentowania.

J. C. K. M. raczył swego nadwornego chirurga i położniczego przy tutejszym głównym szpitalu, Szymona Zeller, przez wzgląd na jego dla ludzkości położone zasługi, iako też okazaną w literaturze i w umiortnościach biegłość, z całym jego potomstwem do godności królowego szlachectwa naysłaskawiej wynieść. Podobnież mianował J. C. K. M. konfilyarza i agenta Xięcia Reufs, Jana Pitter nadwornym wojskowym agentem.

Z Londynu d. 16. Lutego.

Oczekiwanie pokoju ostatecznego dało powód do rozmaitych domysłów. Dzisiejsza gazeta ranna *Morning Post* takie w tej mierze czyni uwagi: "Chociaż listy paryzkie

milczą o postępie negocyacyów w Amiens, jednak nie minie żadna pocztą, ażeby iaki gońiec do naszego rządu, lub też do obywatela Otto nie przybył; skąd można wnosić o wielkiej tamże czynności. Mówią, że wyspa Trynidada naywięcey czyni przeszkody do ostatecznego pojednania. Hiszpania wyraźnie się przeciwko temu oświadczyła, albowiem przez odstąpienie Trynidady handel ukradkowy z Ameryką hiszpańską dla Anglików otwarty będzie, a w przypadku wojny ułatwia im na nią ataki. Trynidada jest tedy z naszej strony odstąpiona, a za to, tudzież za utrzymywanie ieńców francuzkich należące nam się 2 mill. f. szt. (80,000,000 zł. pol.) odstępuje nam Francya wyspy Martyniki. Gdy zaś ta wyspa jest nader wielkiej wagi, zatem rząd francuzki żąda od W. Brytanii zagwarantowania posiadłości hiszpańskiej Luizyany. Francya jest nader skłonna odstąpić wszystkich wysp pod wiatrem, to jest: Gwadelupy, Tabago i St. Lucyi, dla wielkiej bowiem potęgi morskiej Anglików zawsze ie w wojnie utracą, a prócz tego wielka żądza murzynów francuz

kich do wolności, zawszeby tam zaburzenia wzbudzała. St. Domingo, Luizara i Gwinea są wielkim przedmiotem dla Francyi, które potęgą swoią zawsze utrzymać potrafi. Gdyby ieszcze Portugalia mogła bydź do odstąpienia części Brazylji zniewoloną, tedy takowy układ z strony Francyi najmniej doznałby trudności. „

Od Rządcy na ofadzie Siera Leona, do kompanii tuteyfzey następujące pismo zostało przysłane:

Siera Leona 16. Grudnia 1801.

„Na dniu 18 Listopada, z rana korpus Timmanów czyli poddanych Królów Fuamy i Tomy uderzył z wielką natarczywością niespodzianie na naszą twierdzę. Mała część tych stronników od dwóch prowadzona zbuntowanych ofadników, wpadła do cytadelli, wspierana od pewney liczby strzelców, którzy gęsty ogień na posuwających się przeciw nim żołnierzy fypali. Nie wyszło 15 minut, gdy porucznik Laidłów, sierżant Blackwod i jeden z korpusu Amerykanów, oraz P. Kox Krakapone i innych wielu zabitemi zostali, rządca zaś Dawes z PP. Gray, Kurr i z niektórymi innemi ofadnikami ranni. — Nakoniec wpadła mała liczba żołnierzy i ofadników, mając na czele rządcę, i z bagnetem w rękę wyparła nieprzyjaciela, który wkrótce zupełnie się cofnął. Strata jego jest bardzo znaczna, a przynajmniej naszey wyrówna. — Nieprzyjaciel, któremu nie ndało się jego przedsięwzięcie, obrał sobie ogromne stanowisko ku zachodowi, w nadziei zapewne wzmożenia się. Kilkokrotne atoli podiażdy potrafiły go przecię do d. 4 Grudnia prawie bez żadney straty zupełnie z okolic przylądku Siera Leona wyprzyć. Zdradziecka ta napaść bez wszelkiej przyczyny, zdawała się oburzać pobliskich naczelników affrykańskich, wielu z nich przybyło z znacznymi uzbroio-

nemi kupami na pomoc ofadnikom i dopomogli do wyparcia nieprzyjaciela. — Przy odeszciu tych depefzy, zbliżano się już do ugody. Kompania w Siera Leona podała warunki: wydanie zbuntowanych ofadników, i odstąpienie części zachodney Free Town, która do Króla Tom należy. — Ośmiastu jest ich zabitych, a 38 rannych. Przy powtórnyim ataku nieprzyjacielskiego miasta zostało miną 5ciu wyfadzonych. „

W. Sultan przysłał tu 120 złotych medałów dla rozdania pomiędzy officyerów woysk angielskich, którzy w Egipcie byli. Podpółkownik Chambers od 28 szkockiego regimentu, który dla officyerów swego regimentu odebrał od jenerała von Winchester medalle, rozdał je pomiędzy swoich officyerów i miał do nich mowę.

D. 12 Lutego przybył tu P. Dressing gońcem z Amiens. — Po odebraniu depefzów, zgromadziła się natychmiast u lorda Hawkesbury gabinetowa rada. — Wczoray przybył znowu goniec do lorda Hawkesbury, a drugi do ob. Otto.

Lord Cavan przybył z Egiptu do Fal-muth. — Z Kale mamy wiadomość, iż teraz wszyscy iadący z Francyi do Anglii mogą bez paszportów rządowych przejeżdżać.

Król bawił się w przesiłą sobotę polowaniem ieleni.

Dzisiejszy Kuryer londyński przywozdi następującą odpowiedź żony bywfszego małżonka, który rozwiołfzy się z nią chciał ją na nowo pojąć: (Zobacz pod artykulem z Paryża w 18 Nrze naszey Gazety) „List Twoy pisany do mnie mocno mnie zadziwił, nie myśląc więcey o Tobie. Prawda, iż byłam Twoją małżonką, spłodziłeś ze mną czworo dzieci, lecz nie rozumiem, żeby ci to dawało ieszcze prawo odzywać się z grzeźczościami do mnie i żądać na nowo moiey

ręki, albowiem wszystkie związki są między nami zerwane. Widzę, iż jesteś napoiony przesądami; rozumiesz, iż przywiązawszy się raz do kogo, możesz mu jeszcze okazywać Twoje przywiązanie, i ón powinien o tobie pamiętać. ... Tym czasem jestem Ci obowiązana za Twoją do mnie skłonność; lecz wiedz, Kochany bywłszy Małżonku, że ia dwa razy iedneyże nie poymięję rzeczy. Byłam przymuszona mieszkać z Tobą przez 8 lat ciągle; teraz poprzyśięgam Ci, iż nie mam więcej ochoty. — Raczyłeś mi donieść, że się nudzisz w Paryżu; musisz być nadto nie- dołącznym, kiedy nie potrafisz bawić się w mieście, w którym tyle jest rzeczy do widzenia i innych zatrudnień. Ja byłam także w Paryżu, i dobrze się bawiła. Nadto długiego by potrzeba czasu: opowiedzieć ci wszystkie moje zabawy; powiem Ci tylko, że się zatrudniła *Megalantropogenesią*; wy- znam moją słabość do pięknych iestestw i znakomitych mężów. Dopełniłam mego ob- wiązku względem oyczyny; wypłaciłam się człowieczeństwu, wydając potomstwo, teraz chcę poyść za mąż co trzy miesiące dla mey zabawy i własney nauki. Co się Ciebie tyczy, Ko hany bywłszy Małżonku, który nie masz talentów, ani gieniułzu, żebyś był *Megalantropogenesią*, nie myśl więcej o mnie. Żeń się z kim Ci się podoba, nieśpłodzisz iak tylko głopców, szkólników lub nikczemne robaczki. Szczęśliwa jestem, że ten roz- wód się utrzymał, bo iakież pokolenie po- wstałoby z głupca, który się zrobił filozofem, i z kobiety, która się do *Megalantropogenesy* wcieliła? Jestem &c.,,

Dzienniki nasze nie mogą się jeszcze u- spokoić, względem przyzięcia przez Bonapar- tego prezydencyi Rzpltey włoskiej. Dzi- siejszy *Morning Chronicle* mówi: "Różne- mi drogami odebraliśmy z Paryża wiado-

mość, którey wierzymy; ta nam dono- si, że ministrowie rossiyski i austriyac- ki podali z własnym podpisem noty, w których się żalą, że pierwszy konsul wziął (bo przyjął byłby za słaby wyraz) urząd prezydenta Rzepltey włoskiej. Mini- ster rossiyski nie mógł jeszcze odebrać w tey mierze instrukcyi od swego monarchy; lecz nie wątpimy, żeby ten nie pochwalił prze- łożień swego ambassadora, ponieważ wdawał się już za Królem sardyńskim, którego nie- szczęścia teraz dopełniono. Otwarcie mó- wiać, obawiamy się, aby brednia lionśka nie była wesołem wstępem do krwawey tragedyi. — Austriya uczyni bez wątpienia przełożenia, ponieważ widoczną iest rzeczą, iż zdarzenia we Włoszech są nowem przywłaszczeniem, przeciwiącem się wyraźnie układom lunewil- skiego traktatu. Gabinet wiedeński tym mo- cniey może obstawać przy tym interessie, będąc pewnym, że sami Francuzi nie są kon- tenci z układów w Lionie, i głośnoby prze- ciw nim powstałi, gdyby się nie obawali dać potuchy jakobinom. Postępek pierwszego konsula uważamy iako przeciwny polityce, ponieważ dostarcza swem nieprzyiaciom pozornej przyczyny: powiedzenia, że lud francuzki będzie przymuszony prowadzić no- wą wojnę dla zasycenia ofobistey ambicyi pierwszego urzędnika swego. — Nie mniemamy iednak, aby te przełożenia pociągnęły za sobą wojnę; może nawet posłużą do zaspokoienia tych, którzy się żalą na nowe przywłaszcze- nia, okazując im, że to iest ekwiwalencyą. Z- tem wszystkim nie iest ona daleką: czas po- przedzający ją będzie użyty, iak w czasie między Ryświckim pokojem i wojną sukces- sywną, na uzbroienia wojenne. — Tymczasem podane noty ambassadorów rossiyskiego i au- stryackiego, dały powód, iak się domyślaia, da rozkazu ministra wojennego, ażeby wszy-

fcy officyerowie włoskiej armii powrócili do swych regimentów.,,

Jeden członek magistratu londyńskiego ułożył sobie w głowie, że on jako urzędnik powinien używać niejakich prerogatyw. Wsiada tedy na konia, przyjeżdża przed rogatki miasta, ogłasza się poborca, że jest reprezentantem miasta, a zatem jego ofoba jest wolna od opłaty. "Janie żądam nic od WPa-na, rzecze poborca, zapłacisz mi tylko od konia jeden sold. ,, Służnie WPan mówisz, odpowie reprezentant, mój koń nie wchodzi do rady londyńskiej."

W hrabstwie Waterford zdarzyła się dosyć zabawna scena. Młodzieniec jeden starał się o młodą panienkę w zamęcie; ta wzgardziła jego ręką; gdy używszy wszystkich sposobów nie mógł iey nakłonić dla siebie, postanowił ją nakoniec wykraść i ożenić się z nią. Zamówił kilku swoich przyjaciół, aby mu do tego dopomogli. Jeden z nich wszelako ostrzegł brata panienki, który dla zażartowania z rozkochanego przebrał się w iey suknie i czekał z niecierpliwością wykradzenia. Nakoniec przybywają spiskowi w maskach, porywają mniemaną okrutnicę i wdzają na konia za panem młodem. Ten wpędzie zawiózł swoją Helenę do domu matki i prosił iey, równie iak siostry, żeby miały największą staranność o piękności, z którą miał się połączyć, póki ón z wędzem nie powróci. Tu awantura nabiera romanfowej postawy; zaszła noc za nadto osmieliła piękną wykradziankę; w tem na szczęście przybywa brat, bez wędza iednak, po którego iedździł, dla ukoienia rozgniewaney matki i córki, podobną nie bez przyczyny!

Parlament

D. 15 t. m. przyniósł lord Pelham następujące od Króla Jmć poselstwo do izby wyż-

szej: "Jerzy Król &c. J. K. Mość oznajmuje izbie z wielkim żalem, iż otrzymane od parlamentu summy na utrzymanie swego dworu i urzędników cywilnych nie są wystarczające ni; musiano zatem znaczne zaciągnąć długi, z których J. K. M. izbie rachunek złożył rozkaz. Spodziewa się J. K. M. po gorliwości i przywiązaniu całej izby, iż zatrudni się śpieszno tym przedmiotem, i stołowne do okoliczności przedsięweźmie środki.,,

W izbie niższej podał P. Shaw Lefebure prozbę od drukarzów i Xięgarzów dopraszających się o zniesienie opłaty od papieru, iako tamuiący sprzedaż Xięzek. — Podskarbi oświadczył, iż nie jest przeciwnym, przyjęciu tej proźby, lubo sądzi, że nałożona opłata, wcaleby niepowinna trudnić sprzedaży. — P. Sheridan powstał przeciw tej opłacie, sądząc ją bydz dziką, i handlowi szkodziwą. Przywiódł na poparcie, że iuż szofte wydanie dzieł Szakspera w Paryżu zrobiono, i że wiele Xiąg onauce żeglarskiej w angielskim ięzyku tamże pod prażą zostały. Proźba ta została przyjęta. — Wniosek przeciw wydawcom *Gazety True Briton* dla niektórych ucinków przeciw członkom parlamentu został odrzucony. — P. Wilberforce oświadczył, iż odkłada swóy wniosek względem zniesienia handlu niewolnikami, poki P. Canning swego w tej mierze nie uczyni. Na co ten odpowiedział, iż jego wniosek nie będzie zupełnie zgodny z zasadami P. Wilberforce, ponieważ ón nie będzie żądał zupełnego zniesienia go, ale tylko nie rozciągnięcia do nowych nabyciów. Dodał także, że nie może oznaczyć czasu kiedy go poda, gdyż musi oczekiwać dopoki wyspa Trynidada, na którą uwaga jego szczególniej jest zwróconą, zupełnie odstąpioną nie zostanie.

Z Paryża d. 16. Lutego.

Imperator rossyjski na znak swoiego u-

kontentowania przysłał ministrowi Taleyrand na ręce P. Markowa piękną tabakierę z swoim portretem brylantami wyfadzaną. Minister zaś imieniem pierwszego konfula dał Panu Markow szlifę z guzikiem do kapelusza dyamentową nader wielkiej wartości.

Dnia wczorayszego przybył tu ambassador neapolitański margrabia de Gallo.

Pierwszy konful oświadczył deputowanym bordeńskim w Lionie, że skoro tylko St. Domingo metropolii przywrócona zostanie, czego się wkrótce spodziewa, natychmiast razem z swoją małżonką uda się do Bordeaux, którego ieszcze nie widział.

Klucz gabinetów zawiera: "Pokóy, o który się niepotrzebnie troskają, jest nieochybny. Jeden tylko gabinet mógłby mu kłaść zawady, lecz ten gabinet składa się z ministrów, którzy dalecy od zasad swych poprzedników, iedynie przez pokóy zaufania i mocy nabyli. Tak więc własny ich interes, i prawdziwe dobro ich kraju za pokóy nam ręczą. Nie można się dziwić, że tak długo odwleka się pokóy, bo też nie zmierna moc interesów do załatwienia zostaje."

Margrabia Luchefni dopiero w Kwietniu ma z Paryża wyjechać. Następca jego zawsze przeznaczają barona Jacobi.

Dla lorda Whithworth przyszłego tu ambassadora po ostatecznym pokoju, już wyporządzą pałac, czem zatrudnia się P. Cloar, który będzie pierwszym sekretarzem ambassady.

D. 18 Stycznia dwór hiszpański wyjechał z Madrytu do zanku Aranjuez. Szczepienie krowicy ospy, coraz się bardziej upowzięchnia w Hiszpanii.

Wiele protestanckich gromad we Francyi przywołały swoich predykantów, a mianowicie N m Marfylla, dla odprawiania religijnych obrzędów,

Biskup Lefcars, który z Londynu przybył, i dotąd się w Bruxelli bawił, znalazł się teraz za pozwoleniem rządu w Paryżu.

Osiadł tu dom bankowy angielski pod imieniem Smith, Este i kompania.

Dziennik urzędowy mieści w sobie następujący artykuł: — "Traktakt lunewilski zagruntował niepodległość Rzpltey Włoskiej; w momencie podpisaniu tego traktatu kraj ten był ieszcze kraiem zdobyczy, znajdował się pod rządem tymczasowym zupełnie podległym woli i rozrządzeniu jenerała dowodzącego armią francuzką. Potrzeba było przystąpić do urzędzenia tego kraju; to było zamiarem konfulty w Lionie. Dwoiakie urządzenie można było nadadź: Jedno zgodne z tym, iakie miał w roku 1796. Można go było mocą narzucić; lecz to od mieszkańców kraju z chęcią nie byłoby było przyjęte. Z niego zrodziłyby się były zamieszania, rozterki i kłótnie domowe; stałoby się było dla sąsiadów Cisalpinii przedmiotem postrachu, ponieważ byłoby środkiem anarchii. Drugie zupełnie prawie podobne do tego, iakie sami mieszkańcy kraju tego proponowali z rządem środkowym dosyć mającym dzielności i mocy. Na wszystkie urzędy z łatwością dobrano ludzi, bo mało jest krajów, któreby tak obfitowały iak ten w ludzi zaleconych światem i nieskażytełością. Lecz w niniejszych okolicznościach wybrać osobę na urząd pierwszy w Rzpltey, rzecz niebyła tak łatwa. Uczyniono w tym względzie to, co interes kraju, i śmiewy nawet powiedzieć, interes dobrze zrozumiany iego sąsiadów uczynić doradzał. Rząd jest zaprowadzony w Medyolanie. Główniejsze ustawy mające w czynność w prowadzić konstytucyą mają się uchwalić; bez nadzwyczajnego natężenia i w krótkim czasie przeciągu kraj ten znajdzie się zupełnie urządzonym. Ci którzy mniemają, iż narody mogą się u-

rządzić w jednym dniu, w jednej godzinie przez samo przyjęcie konstytucyi, w kroku tym znajdować będą coś nadzwyczajnego. Lecz ci, którzy są przekonani że lud nie ma konstytucyi tylko w ten czas, gdy ta w zupełnej jest czynności, i że u wszystkich narodów czasy w których urządzenia wprowadzają, są momentami okropnymi z prowadzającymi nieszczęścia, przeświadczą się, że to co uczyniła konfulta w Lionie jest razem mądrym i naturalnym wypadkiem, a zatem to wszystko cokolwiek rozgłoszono dla wynalezienia w kroku tym tego, czego w nim nie masz, *jest tylko prozną gadatliwością*. — Francya niby w ogromniejszym stawia się stanie przez przyłączenie do swojej ludności 30 mill. ludzi, znacznego wpływu nad 4 millionami mieszkańców Rzpltej włoskiej! Ztąd powstały zmyślone obawy i nieustanne krzyki na potęgę i ambicyę Francyi. Porównajmy jednak wpływ Francyi do różnych części Europy od czasu traktatu lunewilskiego, z tym jaki miała w roku 1788. W roku bowiem 1788 Francya miała we Włoszech pewny gatunek opieki nad Królem Sardyńskim, Królem Neapolitańskim i Rzplta Wenecka. Nad Rzplta wenecką! ponieważ ta jeograficznie była nieprzyjaciółką Austrii. Nad Królem neapolitańskim! przez związki familii. Nad Królem Sardyńskim! Był on połączony z Francją przez niemożność obronienia Sabaudyi i hrabstwa Nicei, przez podwojne przymierze, a więcej jeszcze przez pretensye domu Austriackiego do Montferratu: tym więc sposobem w systemie Europy Francya miała znaczny wpływ we Włoszech nad trzema wielkimi państwami mającymi 12 millionów ludności. Dzisiaj Wenecya jest pod berłem Cesarza Neapol.... związki familii znikły. Rzplta Włoska powinna więc nadgrodzić obydwie te

utraty. A tak wpływ Francyi bynajmniej się nie powiększył.

Ustąpienie Cesarzowi Wenecyi dało temu Monarsze znaczną przewagę na morzu Adryatyckim i nad Włochami; gdyby więc Rzplta Włoska zostawała w bezrządzie, gdyby nie była dla Francyi pewnym i wiernym sprzymierzeńcem, polityka Włoch zależałaby od rozrządzenia Austrii. Nie byłoby już więc cey równowagi, a skutek wojny w której w stu bitwach byliśmy zwycięzcami, w której po dwa razy robiliśmy pokoy, byłoby, iżby nas postawił w gorzszym stanie od tego, w jakim byliśmy przed wojną. Francya nie powinna nad sąsiedzkimi krajami sprawować nieograniczonej władzy; lecz powinna zważnością czuwać nad zachowaniem równowagi, która jest prawdziwym zaręczeniem pokoju. W systemacie Niemczech, Polska, Turcya i Szwecya łączyły się z systematem politycznym Francyi. Polski nie masz więcej, powiększyła ona potęgę naszych sąsiadów. Turcya wystawiona na łup domowych wojen zaledwo tyle ma mocy i dzielności, iż potrafił byt swój utrzymać; nie może więc żadney mieć wagi w interesach Niemiec. Nabycia Rosyjskie w Polsce i stopień cywilizacyi i potęgi do którego w czasach niniejszych doszła ta monarchia, czas który wszystko odmienia i pomniejsza, wezwął następców Karola XII, do utrzymania równowagi morza Bałtyckiego, lecz niezostawił im więcej żadney rzetelney mocy w interesach Niemiec. Zajęcie 4 departamentów lewego brzegu Renu przez Francją, nie wyrównywa temu powiększeniu się jakie odebrały one sąsiedzi przez podział Polski. Przez podział ten, Francya dwie poniosła szkody, ponieważ, widziała jednego z swoich naturalnych sprzymierzeńców z znaczną mającego ludność, nietylko niknącego w równowadze

Europy, ale nadto wzmacniającego tych, których miał wstrzymywać. W równowadze interesów Niemiec, Francya więc straciła raczej ięszcze niżeli zyskała, i gdyby miała była podpisać dwa podziały Polski, i Niemiec bez wynagrodzenia Belgium i 4 departamentów Renu, przestałaby być tym czym zawsze była to jest: *Mocarstwem pierwszego rzędu*. Nie będziemy dłużej ciągnąć tego porównania, ani okazywać iak dalece odmienne jest położenie Francyi od roku 1788 i po zawarłych przedugodnych punktach pokoju w Londynie. Tippto-Saib podobnież iak Polska zniknęła w systemie Indyow, a kraie iego powiększyły niezmiernie obszernie kraie Anglii. Żaden naród nie okazał tyle umiarkowania co Francya, zwyciężająca i zdobywająca w wojnie, wszystko powrociła przy pokoiu. Lecz powinna się utrzymać w granicach od których gdyby odstąpiła, wystawiłaby niegodną słabość rządu i smieszna iego niedołężność. Równowaga w interesach Niemiec, równowaga w interesach Włoch: oto jest systema Francyi. Niechay nie nadaie prawa, ale niech go także nie odbiera. Zważywszy położenie Europy pod wszystkimi względami, i póżtrzedź łatwo można, że Francya żadnego nowego nie zyskała wpływu, utrzymuie się tylko na stopniu, na którym przedtym stała.

Z Medyolanu d. 11. Lutego.

Dzień 14 b. w. wyznaczony został, na rozpoczęcie i zaprowadzenie nowego konstytucyjnego rządu. Pozawczoray wiceprezydent Melzi udał się do pałacu narodowego, gdzie robią się potrzebne przygotowania dla pomieszczenia tam nowego rządu. Miasto nasze napelnia się wojskiem przybywającymi dla uczynienia wspanialszym i okazalszym dnia rozpoczęcia nowego rządu. — Mówią że

dywizyą generała Pina łącznie z niektórymi francuzkimi wojskami uda się do Romanii.

Uroczysty pogrzeb naszego Arcybiskupa odprawi się nn d. 15 t. m. zamiast d. 10 który to dzień z początku na to był przeznaczony.

Minister wojenny zważywszy, iż sztućka wojskowa nie zależy więcey od samey odwagi i niektórych poruszeń wykonanych bez prawideł, lecz że teraz stanowi obszerną naukę zagruntowaną na zasadach matematyki, fizyki i polityki, których z pilnością uczyć się potrzeba i rozważnie zgłębiać, z pospiechem przychylił się do założenia akademii wojskowej w Rzpltey Włoskiej, uformowanej za pozwoleniem rządu z pewney liczby najsławniejszych obrońców. Przychylając się do życzeń członków tey akademii pragnących widzieć w nim wiecznego prezydenta, oznaymił wojsku, iż potrzebne poczynił rozrządzenia aby ta szkoła, której mało mocarstw w Europie wystawia przykład, dosięgnęła chwalebne go zamiaru, będącego celem iey, założenia. Z przepisów tey akademii wynika, iż podzielona będzie na 8 szkół: to jest szkołę działani wojskowych, szkołę piechoty, szkołę iazdy, artyleryi, fortyfikacyy, topografii, żeglugi, i szkołę administracyi wojskowej. Każda szkoła składać się będzie z 8 członków podług wyboru akademii, która corocznie wydawać będzie kwestyą i przyznawać nadgodę temu z autorów który najlepiej iey zamiaru dopełni. Dzieła tych autorów będą umieszczone w pamiętnikach akademii, które raz co rok wychodzić będą. Akademia procz tego co miesiąc wydawać będzie dziennik przeznaczony dla ziednania wojskowym przyjemnego i nauczającego czytania. Na jeneralnych posiedzeniach akademii prezydent nadgradzać

będzie autorów, którym nadgróda należeć będzie i podawać nowe kwestye na rok następujący. Wydział środkowy składający się z jednego członka każdej szkoły ma sobie polecone wykonanie przepisów i wyroków akademii; każe czytać rapport względem odmian iakie zaszły w stanie wojskowym w Europie, a wiceprezydent ukończy posiedzenie mową pochwalną iakiego wojskowego, albo żeglarza włoskiego. Akademia jeneralne posiedzenie mieć będzie d. 1. Vendemiaire; wydział środkowy co dekada zgromadzać się będzie, a każda szkoła tak często iak tego iey prace wyciągać będą. Założenie tak pięknego instytutu winniśmy poczęści gorliwości kommanderującego adiutanta Tibell, szefa cancellaryi topograficznej i sekretarza akademii. Ten zacny officyer odbywszy trzy kampanie na morzu Bałtyckim, założył w Sztokolmie Towarzystwo wojskowe Szwecyi pierwsze w swoim gatunku, iakiego ieszcze Europa niezniała; pospieszył potym aby stał się uczestnikiem chwalebnych kampanii Francuzów nad brzegami rzeki Po, a od czasu pokoju poświęcił swoje chwile i starania aby momenta spokojne braci swoich wojskowych we Włoszech uczynił użytecznemi.

Z Bruxelli d. 18. Lutego.

Z Amlens donoszą, że lord Cornvallis odprawił kilka osobnych naradzeń z pełnomocnikiem hiszpańskim kawalerem Azzara. Mają się one ściagać do wynadgrożeń, których Hiszpania od Anglii żąda. Poki te rzeczy nie będą załatwione, nie może być pokój podpisany. Kawaler Azzara spodziewa się wkrótce powrotu gońca wysłanego przezeń do Madrytu. Co się tycze przyładku Dobrey nadziei, miały się już obiedwie strony umówić; lecz względem powrócenia szkód, których Rzplta batawska za swoje wschodnio in-

dyyskie okręty żąda, (które przy wydaniu woyny w portach angielskich zabrane zostały) ieszcze się nie ugodzono. Nowe urządzenie Rzpltey włoskiej ma także nieiaki wpływ do negocyacyy; wielu już w tey mierze gońców do Londynu wysłano. Przed ogłoszeniem czynności lionskich, mówiono o przedkiem podpisanu traktatu, lecz i teraz o tem niewątpią.

Zapewniają, że na mocy unowoy między Francją i Prufami w Berlinie zawartej, potem od Xięcia Oranii potwierdzonej, ustępuje ostatni wszystkim swoich dobr Francyi, które dawniej w Belgium posiadał, za przyzwoite na prawym brzegu wynadgrożenie.

Z Konstantynopola d. 11. Stycznia.

Wczoraj ob. Ruffin, sprawujący interessą Rzpltey francuz: zajął pałac francuzki, z którego wyprowadził się ambaffador angielski d. 30 Grudnia. Herby angielskie zostały zdjęte, a na to miejsce francuzkie zawieszono z napisem, iż ten pałac należy do Francyi.

Od kilku dni biegną tu różne wieści względem Egiptu, które niezdaia się być zgodne z prawdą. Mówią między innym, że Anglicy włożyli embargo na wszystkie tureckie okręty w portach egipskich, i że wybierają po 14 od sta od wszystkich statków wypływających z produktami tamtejszego kraiu. To zaś jest prawdą, że Anglicy mają ieszcze 7000. woyska w Egipcie, stojącego w Alexandryi, Rozecie, Damiecie &c. a nawięcey Indyanów.

Ambaffador angielski odwiedził kapitana baszę, od którego znaczne odebrał podarunki. — Lekarz Hefs z Erfurtu zaszczepił dwoygu dzieciom krowią ospę, jedno z nich było kobiecy z feraiu. Szczepienie to, na które W. Sułtan dał pozwolenie, jest nayswieższym w Turczach.

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

 W E S R O D Ę D N I A 10. M A R R A 1802.

*Wiadomość tycząca się starożytności
Egiptu.*

W liście od jednego członka komisji nauk i sztuk w Egipcie, pisanym, znajdują się następujące szczegóły:

” Podróżni do tych czas zwiedzaicy Egipt, doznawali wszelkiego rodzaju przeszkód. Nieufność i niechęć mieszkańców, trudność wożenia i noszenia z sobą książek i narzędzi potrzebnych, i niepodobienstwo dostania się do miejsc niektórych bez straży, niedozwoliły im obeyźreć i zwiedzić wszystkich pomników; nie widzieli ich tylko przechodząc, rysowali je z pamięci, a częstokroć opisywali iedynie podług niewiernych opowieździ tłumaczów i kraiovców. Tu więcey niż 30 osób biegłych w różnych naukach zwiedzało kraj podległy woyskom naszym zajmującym nayważniejszy jego punkta, a za pomocą dodanych sobie straży, które aż do pułtyn towarzyszyły im, bawili w każdym miejscu tak długo iak tego wyciągała potrzeba, aby nic interesującego nie opuścić; podzieliwszy prace między siebie w sposobie naydogodniejszym, wzajemnie się oświecali przez u-

dzielanie sobie swoich odkryciów i uwag, i układali częstokroć na samym miejscu przypiski, które nigdyby nie miały takiej dokładności, gdyby się byli spuszczaali na wierność swoiey pamięci. Wszyscy ci ludzie będąc biegłymi w rysunkach, przynosili na papier pomnik każdy pod wszelkim rzutem oka i każdym położeniem, a czasem kilka osób iednoż iego położenie rysowało. Na iakąż nie zasługuią wiare opowiedzenia i opisania, których rzetelność od 30 światłych ludzi będzie stwierdzona. Hieroglifiki wyższego Egiptu z naywiększą usilnością na papier przeniesć starano się; a iezeli wspaniałość, ogromność i trwałość tych budowli dały iuż wysokie wyobrazenie o potędze Egipcyan, rznięte kamienie, wyłacania i kolory zdobiące trumny momiy, materye kosztowne, któremi te momie są okryte, papier w wielu grobach znaleziony, narzędzia, naczynia, wozy, na których Monarchowie po zwycieztwie wieźdzali i różne sprzęty wysztychowane w grotach i na kościołach dostarczają o ich kunsztach i zwyczajach wiadomości ciekawych i wcale nowych. Jednym z nayznaczniejszych zrobionych odkryciów

jest odkrycie Zodiaków. Nie nie wskazuje aby one znane bydz miały od Hipparka, Ptolomeusza, i Astronomów alexandryjskich, a od żadnego z terażniejszych wędrowników zwiedzających Egipt nie były widziane. Jenerał Desaix posłany od Bonapartego na zajęcie wyższego Egiptu pierwszy postrzegł te astronomiczne tablice. Później odkrywano następnie w różnych miejscach aż do 6 tego rodzaju pomników. Obywatele Jollois i Devilliers, którzy poznali całą wazność tego odkrycia, przenieśli je na papier z iak największą dokładnością; wyciśnione także zostały na wosku przez biegłego w sztuce tej kunsztmistrza, a obywatel Fourrier wypracował w tej mierze dzieło, które będzie największej wagi dla chronologii i historyi. Aby Ci mógł dać o tym wyobrażenie przestane na wspomnieniu znaczniejszych wypadków wynikających z jego zgłębienia i roztrząśnienia tej materii. Aż dotąd historya ludzi, tudzież nauk i kunsztów nie miały pewnych i autentycznych epok prócz bardzo świeżych, i trudno było coś pewnego stanowią między historyami wieków i czasów różnych ludów; historya nawet czasowa Egiptu wystawiała wielką niepewność. Dyogenes, Laertius posuwa ją na 4000 lat przed wiekiem Augusta, a Newton tylko na lat 1000 przed Jezusem Chrystusem. Roztrząśnienie i rozbiór pomników astronomicznych świeżo odkrytych służy do załstanowienia myśli nad różnemi w tej mierze zdaniem; usprawiedliwia one chronologią Herodota, i dowiedziona jest rzeczą, iż niniejszy podział zodiaku, taki iaki nam jest znany, był zaprowadzony u Egipcyan około na 15,000 lat przed erą chrześciańską, utrzymywał się bez najmniejszej zmiany, i przeszedł do wszystkich innych ludów. Ten zodiak jest tylko, widocznie

pierwiastkowym kalendarzem Egipcyan. Gdy był ustanowiony, porównanie wiosenne przypadało pod znakiem wagi; ziemię zasiewano pod znakiem byka, a żniwa przypadały pod znakiem panny. Spoyrzawszy na zodyaki znajdujące się na kościołach nie można nie uznać aby postać wodnika uwieniczona zieleń nie miała bydz dla Egipcyan znakiem astronomicznym wylewu. Naturalną przeto jest rzeczą, iż i przesilenie letnie pod tenże czas przypada; tym sposobem oznacza się położenie strefy, i nadaie się każdemu znakowi, że tak powiem, własności przyrodzone odpowiadające częściom roku.

To potwierdza zupełnie wniosek obyw. Dupuis który od dawna już mniemał spostrzegać w składzie zodiaku związku przyrodzone stosowne do klimatu Egiptu. Wszystko oznacza że budowy dotąd jeszcze stojące zbudowano w czasie, w którym Niebo znajdowało się w położeniu iakie na nich oznaczono. Powody do takowego mniemania są tak liczne i tak zgodne pomiędzy sobą iż stają się tego gatunku, iż żadnego w tej mierze powątpiewania niedopuszczaia. Zodiak znajdujący się na kościele Esue, budowanie jego posuwa na 6,000 lat przed Jezusem Chrystusem, a piękny kościół w Dederach znayświeższy podobno z tych które poświęcone były, był podług podobieństwa zbudowany na lat 1,000 przed oblężeniem Troi. — Czas w którym Teby kwitnęły poprzedza baieczne wieki Grecyi. Homer mówi o świętności tego miasta przed oblężeniem Ilionu i iuz upadało gdy miasto Memphis wznosiło się. Memphis którego Królowie zbudowali bez wątpienia piramidy, aby im za groby służyły. — Jeżeli teraz uważemy że te kościoły, których większa część dobrze jest zachowana, zbudowane były zoba-

*W Wiedniu od d. 22. do 27.
Lutego.*

Meca wynosząca 15 nalznych garcy:

— Pszenicy	- - -	zł. pol.	14 do 22.
— Żyta	- - -	- - -	10 — 15.
— Jęczmienia	- - -	- - -	9 — 12.
— Owsa	- - -	- - -	7 — 9.

*W Ołomuńcu od d. 17. do
20. Lutego.*

Meca Pszenicy - - - zł. pol. 19 do 20½.

— Żyta	- - -	- - -	16 — 16½.
— Jęczmienia	- - -	- - -	13 — 13½.
— Owsa	- - -	- - -	6 — 7.
— Prosa	- - -	- - -	15½ — 16½.

W Gdańsku d. 20. Lutego.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiej:

— Pszenica	- -	zł. pol.	15 do 19½.
— Żyto	- -	- - -	10 — 10½.
— Jęczmień	- -	- - -	7 — 7½.
— Owies	- -	- - -	4 — 4½.

C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 9. Marca 1802.

Korzec Pszenicy	- -	zł. pol.	28 do 33½.
— Żyta	- -	- - -	21 — 22.
— Jęczmienia	- -	- - -	21½ — 22.
— Owsa	- -	- - -	13½ — 14.
— Groch	- -	- - -	20 — 22.
— Kafzy i aglaney	- -	- - -	30 — 34.

D O N I E S I E N I A.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość uznał za rzecz potrzebną postanowić, ażeby policyjni urzędnicy, dla poznania w nich tej dostojności w sprawach urzędowych, białe i czerwone kokardy na kapeluszach odtąd przy wszystkich publicznych sprawowaniach urzędu, i w wszelkich przypadkach nosili.

Ta najwyższa uchwała podaje się niniejszym do powszechney wiadomości, zalecając jako najużylniejszą każdemu bez względu na stan i osobę, aby tym znakiem opatrzonych C. K. policyjnych urzędników w sprawach ich powołania nie mieszał, owszem w każdej sposobności był dla nich powołanością tym pewnie, ile że sprzeciwiający się temu bez wszelkiego względu winną do kary pociągnięniiby zostali.

Gdyby zaś nad lepsze spodziewanie ważył się kto przypiąć takową kokardę, i przystać sobie nieprawym sposobem powagę, i charakter C. K. urzędnika policyjnego, lub wcale wykonywać pod tym pozorem iakiekolwiek urzędowe sprawy; tedy iako zbrodnie oszukaństwa popełniający bez ceremonii do sądu kryminalnego dla przyzwoitego ukarania oddany zostanie. *W Wiedniu dnia 21 Grudnia 1801.*

I. A. Hrabia i Pan de Pergen, C. K. minister stanu i policyi.

Z strony C. K. Rządów krajowych Galicyi Zachodniej.

Ponieważ przez śmierć Chetmskiego miernika cyrkularnego Józefa Rama d. 12 Stycznia t. r. nastąpiłą tamtejszy urząd cyrkularnego miernika rocznym solarium 600 ryn. połączony zawałował, przeto kompetenci podawać mają w przeciagu 6 tygodni swe próżby opatrzone dostatecznymi dowodami względem posiadania potrzebnych do tego wiadomości, pełnionych dotychczas obowiązków, applikaeyi, i obyczayności. *W Krakowie d. 29 Lutego 1802.*

Wincenty Antoni Fesl, sekretarz.

Gdy po śmierci Jana Steigera urząd rewidenta rachunków pupillarnych przy tutejszych C. K. szlacheckich sądach udzielonym bydź ma, przeto wszyscy tego urzędu dostąpić sobie życzący, a mogący się wywieść zpotrzebnemi do tego zdolnościami, swe prośby przyzwolicie ułożone aż do d. 15 Marca r. b. do tutejszych sądów podać, i nie mniej do dania dowodów umiejętności ekonomiczney wieyskiej, rachunków, wiadomości języka łacińskiego i polskiego, tudzież zdolności roztrząśnienia rachunków przed delegowanym do tego kommissarzem na tymże dniu tutaj stawić się mają.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munich.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej.
Dan w Lublinie dnia 16 Lutego 1802.

Sahanek.

C. K. Gubernium Galicyi zachodniej.

Ponieważ przez wystąpienie Elżbiety Burghardowej miejsce cyrkularney pomocnicy połogowej w Sandomierzu zawakowało; przeto z tym dodatkiem do powyższej podaje się wiadomości, ażeby pomocnice połogowe w akademiach dziełniczo krajowych examinowane, chcąc tego miejsca dostąpić, prośby należytemi zaświadczeniami opatrzone naydalej w przeciągu 4 tygodni do C. K. rządów krajowych podały. W Krakowie d. 1go Lutego 1802.

Widmann sekretarz.

Ewa Zielenka, żona Antoniego Zielenkiego, owczarza we wsi Drugni w cyrkule Kieleckim, rodem ze wsi Gabottowa w tymże cyrkule zrodziców Gorylow, mieszkając z mężem przez lat cztery, w roku 1797 w miesiącu Kwietniu odeszła go, z Gabottowa z parobkiem u Ekonomy tamże służącym, nazwiskiem Paweł Stepień, rodem z Tarnowskiego cyrkułu, zabrawszy wszystko mężowi. W drodze była przytrzymana w miasteczku Słomnikach, lecz wypuszczona, pytała się ku granicy pruskiej. Jest ona średniego wzrostu, włosów czarnych kręconych, twarzy okrągłej, oczu czarnych, nosa małego, mająca znamie na twarzy po prawey stronie wedle ucha, i lat dwadzieścia licząca. Opuszczony mąż nie ma od tego czasu żadney o nię wiadomości; uprasza tedy na miłość bliźniego, jeżeli by kto o nię wiedział, czyli żyje lub umarła, żeby doniosł do kantoru Gazety Krakowskiej pod Nrem 507 w Krakowie; ón przyrzeka mu za to dziesięć czerw. zł. nadgrody.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej oznajmują niniejszym Edyktem JW. Panu Adolffowi hrabi Kalkreuth, iż kurator massy król. Głowego adwokat Kretowicz do tutejszych sądów żalobę na przeciw niemu o zapłacenie summy 175,232 zł. pol. podał, i pomocy sądowej, ile sprawiedliwość wymaga doproszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie ón zostaje, lub czy się wcale w Ces. Kr. dziedzicznych krajach znajduje, tutejszego adwokata Rejnbergera, ziego niebespieczeństwem i kosztem za kuratora ustanowily, i gdy się stosownie do przepisów sądowych dla C. K. dziedzicznych krajów sprawa rozpozosta i ukonczona będzie, ón zatem na ten koniec się napomina, ażeby w 90 dniach lub sam się stawil, albo jeżeli ma jakie prawa swego dowod, te nadanemu sobie kuratorowi wczesnie przestał, albo nakoniec innego zastępcę ustanowil, tego tutejszym sądom wyznienil, i podług przepisów tych środków prawa używał, które za nayskuteczniejsze ku swej obronie sądzil, gdyż inaczej stosownie do praw dla C. K. dziedzicznych państw wydanych, wypaść mogące takie niepomyślne przez zwłoki skutki samby sobie przypisać musiał.

Wydga.
Purtscher.
Munich.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej. Dan w Lublinie 21 Grudnia 1801.

Sahanek.